

Warszawa, dn. 28.11.2002 r.

**Opinia nt. ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim  
(druk nr 1043)**

Od 19 września b.r. obowiązuje ustawa z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim, której uchwalenie miało doprowadzić do lepszej ochrony nabywców tego produktu bankowego na instytucjonalnym rynku finansowym (nie dotyczy osób fizycznych, które prywatnie udzielają pożyczek). Banki oraz pozostałe instytucje kredytowe muszą klientom zaciągającym kredyt na cele konsumpcyjne podać całkowity koszt kredytu konsumenckiego, z rzeczywistym rocznym oprocentowaniem oraz wszelkimi opłatami. Stopę oprocentowania obliczają według jednolitego wzoru dla wszystkich kredytów konsumenckich, który określa ustawa. Ustawa wprowadza więc określony standard dla kredytów konsumenckich, ujednolicając zasady ich udzielania i porządkuje w ten sposób rynek kredytowy. Pozwala to kredytobiorcom porównać różne oferty na rynku finansowym. Aktualnie, mogą oni bez podania przyczyny odstąpić od umowy o kredyt w ciągu trzech dni od jej zawarcia. Za sporządzenie umowy kredytowej bank ma jednak prawo pobrać opłatę przygotowawczą, która w razie odstąpienia od umowy przepada. Bank ma również prawo zatrzymać opłaty związane z ustanowieniem poręczenia, natomiast inne koszty, które poniósł kredytobiorca, w tym prowizję, musi zwrócić. Możliwe jest też wcześniejsze spłacenie kredytu bez konieczności płacenia dalszych odsetek i płacenia za to prowizji (z wyjątkiem - według art. 8 pkt. 3 ustawy - kredytów walutowych lub kredytów o stałej stopie oprocentowania w wysokości powyżej 5 000 zł). Ustawa dotyczy kredytobiorców prywatnych w odniesieniu do kredytów konsumenckich (z wyłączeniem mieszkaniowych) tylko o wartości od 500 zł do 80 tys. zł (lub o równowartości w walucie obcej), oferowanych przez instytucje finansowe. Nie dotyczy kredytów spłacanych w czasie krótszym niż 3 miesiące.

Ustawa o kredycie konsumenckim natychmiast spotkała się z wieloma krytycznymi uwagami i prośbami o interpretację przepisów ustawy, zarówno ze strony nabywców kredytu, jak i banków. Np. organizacje konsumenckie uważały, że opłaty przygotowawcze, które może ponieść klient banku, mimo odstąpienia od

umowy, kłóci się z zasadą daleko idącej ochrony konsumenta, jaka jest stosowana w Unii Europejskiej<sup>1</sup>. Za przeoczenie był też uważany brak wyłączenia spod działania ustawy kredytów odnawialnych.

Ustawa o kredycie konsumenckim weszła w życie w sytuacji przygotowywania już projektu jej nowelizacji.

Podstawowym celem nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim jest doprecyzowanie istniejących przepisów i usunięcie problemów interpretacyjnych oraz osiągnięcie pełnej zgodności z rozwiązaniami przewidzianymi w prawie Unii Europejskiej (patrz opinia KIE w tej sprawie). Między innymi służy temu doprowadzenie wzoru obliczania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (wyliczonej od rzeczywistego kosztu kredytu) do zgodności ze wzorem zamieszczonym w Dyrektywie Rady nr 87/102 EWG z dn. 22 grudnia 1986 r. oraz wprowadzenie terminu odstąpienia od umowy bez podania przyczyny jako 10-dniowego, a nie 3-dniowego.

Jednym z celów ustawy jest zapewnienie kredytobiorcom pełnej informacji o rzeczywistych kosztach uzyskania kredytu i możliwości porównywania ofert według

---

<sup>1</sup> Hanna Fedorowicz „Można zrezygnować, ale to kosztuje”, Rzeczpospolita z dn. 8.11.2002 r.

ustalonych w ustawie kryteriów. Jednak w przypadku kredytów odnawialnych nie da się określić nawet w przybliżeniu kosztów kredytu. Jest więc zasadne w nowelizacji ustawy wykluczenie kredytów odnawialnych spod zakresu działania ustawy o kredycie konsumenckim. Podobne wyłączenia przewiduje Dyrektywa unijna. W stosunku do tych umów zostały jednak zachowane pewne obowiązkowe ustalenia, wymienione w dodanym art. 5a.

W projekcie nowelizacji doprecyzowano treść przepisu art. 3 ust. 2 poprzez rozszerzenie wyłączenia spod działania ustawy wszystkich form nabywania nieruchomości. W art. 8 został zmieniony istotnie ust. 3, w którym nie przewiduje się pobranie prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu w stosunku do wszystkich umów, a więc również np. w odniesieniu do kredytów zawieranych w walucie obcej. Projekt nowelizacji ustawy odszedł w tym zakresie od dyskryminacji dużej części kredytobiorców i dostosował przepisy do rozwiązań przyjętych w Unii Europejskiej.

W odniesieniu do opłat za przygotowanie umowy kredytowej, to bank, również obecnie, nie musi ich wprowadzać. Kwestię ponoszenia tej opłaty przez klienta wycofującego się z umowy powinno raczej regulować prawo podaży i popytu na rynku finansowym i słusznie w projekcie nowelizacji nie ma na ten temat nowych regulacji.

**Reasumując**, przyjęte w nowelizacji ustawy poprawki **są uzasadnione** i mają na celu doprecyzowanie przepisów oraz poszerzenie praw konsumentów. Należy jednak dodać, że mimo dostatecznych przepisów prawnych ochraniających kredytobiorców, rzeczywista pozycja nabywcy kredytów, zwłaszcza konsumenckiego, będzie zależeć przede wszystkim od sytuacji finansów publicznych. Zadłużony budżet ogranicza możliwości dostępu kredytobiorców do kapitału na rynku finansowym i podraża koszty i warunki kredytu („efekt wypychania” podmiotów gospodarczych z rynku finansowego). Banki mogą spokojnie zapewniać sobie stałe i pewne dochody przez nabywanie bonów skarbowych o niskim (lub żadnym stopniu ryzyka) i nie troszczyć się o jak najlepsze warunki dla drobnego klienta. W tej sytuacji rośnie na rynku koszt uzyskania kredytu i ograniczona jest ochrona kredytobiorcy, niezależnie od intencji ustawodawcy.

Poza tym, dla klienta - podmiotu fizycznego - liczy się przede wszystkim szybkość i łatwość uzyskiwania kredytu i dla takiego kredytu gotów jest ponieść

bardzo wysokie koszty, np. za pomocą kart kredytowych o wysokim oprocentowaniu, drogiego kredytu lombardowego, czy systemu argentyńskiego. W tej sytuacji kredytobiorcy w mniejszym stopniu kierują się rachunkiem ekonomicznym przy wyborze kredytu czy pożyczki i mniej skłonni są rozpatrywać różne warianty warunków uzyskania kredytu. W tych warunkach, również jest ograniczona ochrona kredytobiorcy, mimo działania ustawy.

Należy jeszcze zaznaczyć, że obecnie jest przygotowywana nowa dyrektywa unijna o kredycie konsumenckim, nakierowana na dalszą ochronę praw nabywcy usług finansowych i uwzględniająca warunki nowoczesnych usług bankowych. Np. zgodnie z propozycjami, zawartymi w projekcie nowej unijnej Dyrektywy w sprawie kredytów dla konsumentów (która miałaby zastąpić obecnie obowiązującą z 1987 roku), kredytobiorcy będą mieli możliwość wycofania się z umowy bez ponoszenia dodatkowych kosztów w ciągu 14 dni. Potrzeba nowych regulacji wynika z konieczności uwzględnienia nowych tendencji zmian na rynkach finansowych i harmonizacji wielu własnych przepisów ochraniających kredytobiorców obowiązujących w krajach unijnych dla usprawnienia korzystania przez klientów z usług transgranicznych. Niezbędna jest likwidacja zniekształceń wolnej konkurencji, jakie powstały między różnymi instytucjami finansowymi na rynku unijnym i doprowadzenie do powstania jednego wspólnego europejskiego rynku kredytów konsumenckich.

Należy więc wyrazić obawę, czy przygotowywane przepisy w noweli ustawy o kredycie konsumenckim będą niebawem wystarczające.

*Sporządziła: Ewa Czerwińska*